

Sygn. akt I ACa 936/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowiec (spr.) SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w likwidacji w B.**

przeciwko **B. S.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 29 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 1149/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w B. (dalej: Spółka) przeciwko B. S. o zapłatę 130.000 zł. i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 3.904,73 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał zwrócić pozwanej z kasy Sądu Okręgowego w Białymstoku 2.712,27 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłego.

Sąd uzasadniał, że do chwili prawomocnego zakończenia postępowania upadłościowego w dniu 19 lipca 2004 r. pozwana działała w charakterze syndyka masy upadłości powodowej spółki. W okresie od 12 lipca 2004 r. do 14 września 2004 r. na podstawie sześciu czeków zlecono pobranie z rachunku bankowego Spółki dochodzoną żądaniem

głównym kwotę. Sąd ustalił, że B. S. została skazana m.in. za przestępstwo przywłaszczenia mienia popełnione na szkodę reprezentowanej Spółki w okresie, gdy wykonywała funkcję jej syndyka. Także opinia biegłego z zakresu księgowości przeprowadzona w toku postępowania karnego wykazała niedobór środków finansowych w majątku poszkodowanej.

Mając jednak na względzie fakt podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia deliktowego wskazał, że konieczne stało się ustalenie, czy dochodzona przez powódkę szkoda została jej wyrządzona w wyniku przestępstwa. Obowiązek ten spoczął na sądzie cywilnym, ponieważ postanowieniem z 30 sierpnia 2010 r. Prokurator umorzył toczące się przeciwko pozwanej postępowanie karne o sygn. akt VI DS 2/10 (k. 72 – 80). Organ orzekający dokonał zatem samodzielnej oceny przesłanek przestępstw przywłaszczenia i oszustwa oraz zważył, że oba te występki muszą być popełnione w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Przy tym istotą pierwszego z nich jest posłużenie się fałszem jako czynnikiem mającym doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnego rozporządzenia mieniem, natomiast drugi polega na bezprawnym rozporządzeniu rzeczą ruchomą lub prawem majątkowym znajdującym się w posiadaniu sprawcy. Powódka nie zdołała wykazać, że pozwana dopuściła się powyższych czynów. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił usunąć wątpliwości co do autorstwa podpisów na czekach wystawionych w okresie od 12 lipca do 14 września 2004 r. (k. 14, 16 – 19). Pozwana zaprzeczyła ich prawdziwości, a biegły grafolog uznał, że z uwagi na słabą jakość dołączonych do akt odwzorowań nie jest w stanie określić, czy są one wynikiem działań fałszerskich, efektem wielokrotnego powielania lub nakreślenia ich nietypowym narzędziem pisarskim. Z kolei ekspertyza przeprowadzona w postępowaniu karnym wykazała, że dochodziło już do podrabiania dokumentów na szkodę spółki, gdyż część z blankietów obejmujących wnioski o wypłacenie zaliczki z kasy powódki została opatrzona fałszywą parafą syndyka. Doprowadziło to poszkodowaną do straty 27.500 zł. Wprawdzie świadkowie M. A. i H. K. oświadczyły, że B. S. podpisała чеки wymienione w pozwie (k. 142 – 146), jednak ich zeznania ocenił jako niewiarygodne, skoro same należały do grona osób podejrzanych o popełnienie powyższego przestępstwa. Sąd uznał w rezultacie, że niedające się usunąć wątpliwości trzeba rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej (art. 5 § 2 k.p.k.) i ocenił, że nie wystawiła czeków na dochodzoną pozwem kwotę oraz nie posłużyła się nimi w celu wypłaty i przywłaszczenia pieniędzy spółki. Tym samym nie można było przypisać jej winy, stanowiącej przesłankę podstawy prawnej roszczenia odszkodowawczego (art. 415 k.c.). Uznał przy tym za nieprzydatny dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości, powołany w celu wykazania wysokości szkody, która była już znana w postępowaniu, gdyż stanowiła sumę zrealizowanych w banku czeków na kwotę 130.000 zł.

Apelację od wyroku złożył powód, skarżąc go w całości. Zarzucił mu:

- obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 415 k.c. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 i 3 k.k. przez ich błędną wykładnię i na skutek tego niezastosowanie pomimo istnienia przesłanek do stwierdzenia, że działanie pozwanej wyczerpywało znamiona czynu zabronionego w postaci sprawstwa lub współsprawstwa występkę oszustwa lub przywłaszczenia, bądź pomocnictwa w przywłaszczeniu, bowiem z uwagi na pełnioną funkcję syndyka była odpowiedzialna za majątek upadłej, a w dokumentach wystawionych w związku z zakończeniem postępowania upadłościowego, to jest w sprawozdaniu z jego przebiegu, bilansie i protokole przekazania likwidatorowi majątku spółki potwierdziła brak gotówki, podczas gdy od 12 lipca 2004 r. do 14 września 2004 r. z rachunku bankowego powódki wypłacono 130.000 zł, których pozwana nie mogła rozdysonować, gdyż postępowanie upadłościowe zakończyło się na mocy postanowienia Sądu Rejonowego z 24 czerwca 2004 r.

Uzasadniając ten zarzut powódka podniosła, że występki stypizowane w art. 284 k.k. może być popełniony przez działanie jak i zaniechanie. Zarówno przestępstwo oszustwa jak i przywłaszczenia mogą być popełnione w formie sprawczej, współsprawczej lub pomocniczej (art. 18 k.k.), zatem podrobienie czeków przez osobę trzecią nie musiało wyłączać winy pozwanej, bowiem fizyczne wyjęcie pieniędzy z kasy (przywłaszczenie), lub dokonania wypłaty z kasy w oparciu o pozorne czynności (oszustwo) także uzasadnia zastosowanie art. 415 k.c. w niniejszej sprawie.

- naruszenie przepisów postępowania które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. wobec:

a) braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności błędne przyjęcie, że objęte pozwem czeki nie zostały podpisane przez pozwaną, oraz pominięcie przy ocenie dokumentów urzędowych wystawionych przez bank, że powyższe papiery wartościowe zostały przyjęte do wypłaty, zatem zostały wystawione przez osobę uprawnioną, a o terminach i wysokości dokonanych transakcji pozwana była informowana poprzez wydruki z historii rachunku bankowego.

Uzasadniając ten zarzut powódka podniosła, że brak było dowodów na okoliczność sfalszowania czeków. Gdyby nawet przyjąć twierdzenie przeciwne, to fakt ich realizacji musiał być pozwanej wiadomy z treści wyciągów bankowych i raportów kasowych, ona też była zobowiązana przekazać całość pobranych środków likwidatorowi spółki.

b) pominięcia faktu, że po zakończeniu postępowania upadłościowego pozwana nie przekazała likwidatorowi pieniędzy pobranych z rachunku Spółki oraz potwierdziła wobec niego, że za jej wiedzą i zgodą zostały rozdysponowane środki pobrane z majątku powódki w okresie od 24 czerwca 2004 r. do 27 września 2004 r.

Uzasadniając ten zarzut powódka podniosła, że pozwana zobowiązana była sporządzić bilans zamknięcia postępowania upadłościowego oraz przedstawić sędziemu komisarzowi sprawozdania obejmujące rozliczenie przychodów i wydatków. Z tych względów miała pełną wiedzę o wysokości środków pozostałych na rachunku bankowym oraz w kasie spółki na dzień zakończenia upadłości oraz w każdym następnym miesiącu po tej dacie.

c) oddalenie wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, co uniemożliwiło wykazanie wysokości szkody, sposobu jej powstania i zawinięcia pozwanej.

W związku z powyższym powódka wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Zażądała nadto dopuszczenia dowodu z pisemnej i ustnej opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność wymienione w zarzucie z tiret 2 lit. c), albowiem wniosek dowodowy został oddalony, a potrzeba jego przeprowadzenia wynika z oceny Sądu o niedających się usunąć wątpliwościach.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. Wniosła m.in. o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii biegłego grafologa na okoliczność prawdziwości podpisów na raporcie kasowym, rachunku zysków i strat oraz bilansie. Wskazała, że brak było dowodów na wykazanie kto kiedy i w jaki sposób dopuścił się przywłaszczenia gotówki. Poparła też rozstrzygnięcie i argumentację Sądu Okręgowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

#### ***Apelacja była niezasadna.***

Sąd ocenił zarzuty procesowe w dalszej części uzasadnienia, bowiem były one w całości bezpodstawne, a przy tym ich rozpoznanie wymagało zbadania podstawy materialnej skarżonego wyroku, co prowadziło do zmodyfikowania zasady przeprowadzania i oceny dowodów w niniejszym postępowaniu w stosunku do przyjętych w procedurze cywilnej.

Dokonując zatem oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny oparł się na ustaleniach Sądu pierwszej instancji, które zostały poczynione zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego m.in. na podstawie dowodów z opinii biegłego i dokumentów. Sąd Apelacyjny zaakceptował je w całości i uznał za swoje.

Sąd zważył, że przebieg niniejszego postępowania został ukierunkowany przez zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwaną, która wykazała istnienie okoliczności stanowiących hipotezę normy prawnej ujętej w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. (art.

117 § 2 k.c.; pismo, k. 94). Wskazany przepis ustanawia trzyletni termin przedawnienia roszczenia wywodzonego z czynu niedozwolonego. Rozpoczyna on swój bieg z chwilą dowiedzenia się przez uprawnionego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, co w przypadku powódki nastąpiło najpóźniej 13 lutego 2007 r., bowiem w tym dniu złożyła do Prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pozwaną, w którym podniosła wszystkie okoliczności stanowiące faktyczną podstawę żądania powództwa (k. 1 akt sprawy o sygn. akt VI Ds. 2/10 k. 3 - 4). Zgłoszony zarzut podlegał weryfikacji w świetle art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., który wydłuża bieg terminu przedawnienia do dwudziestu lat liczonych od dnia popełnienia przestępstwa, z którego szkoda wynikała. Organ orzekający zasadnie przy tym uznał, że w braku prawomocnego wyroku karnego skazującego za czyn dokonany w powyższych warunkach, to na sądzie cywilnym spoczął obowiązek ustalenia, czy szkoda, której naprawienia żądała powódka, została wyrządzona przez czyn spełniający znamiona przestępstwa (patrz: Wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2001 r. II UKN 633/00). Do spełnienia przesłanek powyższego przepisu konieczne było zatem ustalenie, że objęte faktyczną podstawą powództwa zmniejszenie aktywów powódki o 130.000 zł stanowiło następstwo zbrodni lub występku (pozew k. 5 – 6; art. 321 § 1 k.p.c. i art. 361 § 2 k.c.). Nie było przy tym istotne, czy osoba zobowiązana do naprawienia szkody była sprawcą przestępstwa (patrz: Kodeks cywilny. Komentarz red. dr K. O. 2015 r. Wydanie: 13, ust. 22 art. 442<sup>1</sup>, L.). Organ orzekający powinien się przy tym kierować stosowaną w procedurze karnej zasadą domniemania niewinności, która nakłada na oskarżyciela materialny ciężar dowodu winy (art. 5 § 1 k.p.k.) i zakazuje orzekania o popełnieniu przestępstwa m.in. gdy nie zostanie ona wykazana oskarżonemu (patrz: Kodeks postępowania karnego. Komentarz red. prof. dr hab. J. S. 2016 r. Wydanie: 20, ust. 5 art. 5, L., dalej: (...)). Sąd był nadto związany, odmiennie niż to przewidują przepisy kodeksu cywilnego oraz o postępowaniu dowodowym w sprawach cywilnych, określające rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) oraz możliwość korzystania z domniemań prawnych i faktycznych, zasadą rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.). Jeśli zatem prawidłowo dokonana ocena dowodów nie pozwalała na wykluczenie jednej z dwóch lub więcej równorzędnych wersji przebiegu zdarzeń istotnych dla określenia winy i kwalifikacji prawnej czynu, to należało przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych tę wersję, która dla oskarżonego była najkorzystniejsza (patrz: Kodeks postępowania karnego. Komentarz red. prof. UwB dr hab. A. S., dr K. T. B., dr hab. A. G., prof. UW dr hab. M. K., dr M. W., dr A. W. 2015 r. Wydanie: 6, ust. 8 art. 5, L.). Zasada ta nie ma przy tym zastosowania, jeśli sąd może uznać wiarygodność przeprowadzonego dowodu przy jednoczesnym odmówieniu wiary innemu, np. gdy nie daje wiary zeznaniom świadków w opozycji do zeznań oskarżonego (patrz: Komentarz KPK, ust. 20 art. 5).

Oceniając znamiona przestępstw, które potencjalnie mogły skutkować szkodą objętą powództwem, Sąd Apelacyjny zważył, że do strony przedmiotowej występkę przywłaszczenia, należy bezprawne potraktowanie legalnie posiadanej cudzej rzeczy jak swojej własnej (choć jej własność w sensie prawnym nie przechodzi na sprawcę; art. 284 § 2 k.k.). Zamiar kierunkowy obejmuje w tej sytuacji działanie w celu nieodwracalnego pozbawienia właściciela określonego składnika jego mienia i uczynienie z niego swojej własności (patrz: Kodeks karny. Komentarz red. prof. dr hab. R. S. 2015 r. Wydanie: 13, cz. C art. 284, L., dalej: (...)). Stroną przedmiotową przestępstwa oszustwa jest natomiast doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu (art. 286 § 1 k.k.). W doktrynie podnosi się, że przez błąd określa się rozbieżność między obiektywną rzeczywistością, a wyobrażeniem o niej w świadomości pokrzywdzonego. Rozporządzenie mieniem oznacza natomiast każdą dyspozycję majątkową o skutkach rzeczowych lub obligacyjnych. Strona podmiotowa omawianego przestępstwa wymaga zamiaru bezpośredniego kierunkowego, a więc działania sprawcy w celu uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej, która ma charakter szerszy niż wola przywłaszczenia rzeczy (patrz: Komentarz KK cz. D, F i G art. 286).

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, że objęta pozwem szkoda w kwocie 10.000 zł mogła powstać na skutek przywłaszczenia pieniędzy pobranych z banku na podstawie wystawionego przez syndyka papieru wartościowego (art. 284 § 2 k.k.). Nie było bowiem sporne, że wypłacenie powyższej sumy odbyło się na podstawie czeku zrealizowanego 12 lipca 2004 r. (wyciąg k. 30), zatem przed uprawomocnieniem się postanowienia o uchyleniu postępowania upadłościowego, a tym samym przed ustaniem prawa pozwanej do zarządu mieniem spółki (art. 221 § 1 w zw. z art. 223 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe z dnia 24 października 1934 r., tj. z dnia 24 października 1991 r. Dz.U. Nr 118, poz. 512, dalej: „Rozporządzenie; odpis postanowienia o uchyleniu postępowania

upadłościowego k. 884 akt VIII Ka 491/09). Objęcie władania nad pieniędzmi mogła dokonać B. S. lub działające na podstawie jej upoważnienia pracownice spółki, którymi w tamtym okresie były H. K. i M. A. (zestawienie wynagrodzeń k. 212 akt IV Ds. 2/10). Podwładne syndyk mogły też sześciokrotnie samodzielnie podrobić czek jej podpisem i zabrać dla siebie pieniądze pozyskane od banku na skutek wprowadzenia go w błąd za pomocą puszczonego w obieg papierów wartościowych (art. 310 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., patrz: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 listopada 2004 r. II AKa 285/04). Wyплаты dokonane po 19 lipca 2004 r., kiedy syndyk utraciła już prawo do zarządzania majątkiem Spółki i nie mogła sama ani zatrudniane przez nią osoby wejść w sposób legalny w ich posiadanie, mogą nosić znamiona kradzieży (art. 278 k.k.).

Także pozwana hipotetycznie mogła dopuścić się występku oszustwa z dniem utraty prawa do zarządu nad mieniem spółki (19 lipca 2004 r.). Czyn zabroniony mógłby wtedy polegać na dokonaniu w okresie od 12 lipca 2004 r. do 14 września 2004 r. sześciokrotnego wypełnienia czeków danymi podmiotu, który nie był już uprawniony do rozporządzania mieniem Spółki, poprzez uzupełnienie ich o nazwę powódki będącej w upadłości zamiast w likwidacji i opatrzenie podpisem syndyka. Skutkiem tego czynu byłoby wprowadzenie banku w błąd i doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wypłacenia pieniędzy przez sprawcę lub sprawców czynu (art. 286 k.k. w zw. z art. 12 k.k.).

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że fakt dopuszczenia się każdego z powyższych czynów nie został wykazany w stopniu, który umożliwiłaby przypisanie pozwanej znamion przestępstwa w formie sprawczej lub innej formie zjawiskowej (art. 18 k.k.; zarzut tiret 1). Powódka zarzucając Sądowi tego rodzaju uchybienie nie formułuje równocześnie zarzutu popełnienia innego niż sprawstwo czynu zabronionego ustawą karną, jaki mógłby zostać postawiony pozwanej, i ewentualnie innym osobom z którymi mogłaby współdziałać przy popełnieniu przestępstwa. Nie określa jego znamion, nie przytacza dowodów uzasadniających fakt popełnienia i określoną kwalifikację czynu ani nie wykazuje, dlaczego ocena zaoferowanych w postępowaniu dokonana przez Sąd według zasad procedury karnej była nieuprawniona. Jak już wyżej wskazano, ocena dowodów prowadząca do ustalenia faktów istotnych dla przypisania pokreślonej osobie czynu zabronionego ustawą karną, następuje według zasad procedury karnej, stąd nie może podlegać kontroli poprzez pryzmat art. 233 § 1 i 2 k.p.c.

Marginalnie więc tylko można zaznaczyć, że Sąd Okręgowy niezasadnie oparł się generalnie na regule *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.), bowiem miała by ona zastosowanie dopiero przy braku możliwości skorzystania z zasady wyrażonej w art. 5 § 1 k.p.k. Głosi ona, że oskarżonemu nie można przypisać przestępstwa, dopóki nie wykaże mu się winy w oparciu o swobodną ocenę zebranych w sprawie dowodów. Tymczasem w sprawie został zebrany materiał procesowy, który był wprawdzie niewiarygodny, lecz obejmował fakty wystarczające do uznania bytu powyższych czynów zabronionych (zeznania świadków).

Dokonując zatem oceny przeprowadzonych dowodów Sąd Apelacyjny zważył, że powódka nie zdołała wykazać, by pozwana popełniła czyn zabroniony w którejkolwiek jego formie zjawiskowej, polegający na działaniu z zamiarem doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (strona podmiotowa art. 286 § 1 k.k.). Pomocne przy ustaleniu strony podmiotowej czynu byłoby określenie osoby, która złożyła na czekach fałszywe podpisy, lub uzupełniła je o dane niezgodne ze stanem faktycznym. Wbrew stanowisku skarżącego nie pozwolił na to zebrany w sprawie materiał dowodowy (zarzut tiret 2 lit a). W szczególności nie zostało wykazane, że dokumenty powyższe wystawiła pozwana. Sąd zgodził się przy tym z twierdzeniem apelacji, że w przypadku stosowania procedury cywilnej to B. S. jako strona negocjująca powinna wykazać, że złożony na dokumencie podpis podobny wizualnie do wzorców, które widnieją na innych jej pismach, od niej nie pochodził (art. 253 k.p.c.; patrz: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz red. prof. dr hab. E. K. 2015 r. Wydanie: 14, cz. B i C art. 253, L.). Jednakże ustalenie faktu popełnienia przestępstwa może nastąpić tylko w oparciu o przytoczone wyżej zasady postępowania karnego. Na tle procedury karnej nie można pozwanej przypisać takiego obowiązku (art. 5 § 1 k.k.), przeciwnie - obowiązkiem strony powodowej było wykazanie w sposób niebudzący wątpliwości, że podpis został nakreślony przez pozwaną, która temu przeczy. Biegły grafolog w swojej opinii uznał, że nie jest w stanie jednoznacznie ustalić, czy podpisy na czekach zostały

sfalszowane, czy też zostały nakreślone przez pozwaną. Nasuwające się co do tego wątpliwości nie mogą być, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, interpretowane na jej niekorzyść.

Sąd Apelacyjny przychylił się również do oceny Sądu Okręgowego, że należy odmówić waloru wiarygodności zeznaniom M. A. i H. K., które podały, że pozwana złożyła parafy na powyższych dokumentach. Jak bowiem wynika z akt postępowania przygotowawczego, jej podpisy złożone na innych dokumentach ewidentnie zostały sfalszowane przez nie dające się zidentyfikować osoby. Nie można więc wykluczyć, że to właśnie te osoby mogły dokonać przestępstwa polegającego na sfalszowaniu podpisów pozwanej umieszczonych na dokumentach stanowiących podstawę wypłaty pieniędzy z kasy spółki (postanowienie Prokuratora, k. 78). Sąd Okręgowy zasadnie zatem mógł założyć, że obciążały pozwaną chroniąc własny interes, jako osoby mogące się znaleźć potencjalnie w kręgu podejrzeń, co mogło wpłynąć na treść składanych zeznań. Trzeba też wskazać, że wymienieni świadkowie, a także wszyscy pracujący w tamtym czasie w spółce mieli dostęp do czeków, gdyż znali kod do urządzenia, w którym były przechowywane, którego - jak zostało stwierdzone - „syndyk chyba nie znała”. Wątpliwości co do ich wiarygodności pogłębiła też okoliczność, że H. K. została skazana za udzielanie pozwanej pomocy w przywłaszczeniu mienia powódki w okresie do 25 czerwca 2003 r. (wyrok k. 552 – 554 akt IV Ds. 2/10, art. 11 k.p.c.), a zeznania M. A. udzielone w sprawie karnej wykazały sprzeczności w zakresie rejestrowania przez nią przepływów w kasie spółki w objętym pozwem okresie (k. 788).

Z tych względów ustalenia faktyczne dotyczące prawdziwości podpisów na czekach oraz okoliczności związanych z rozporządzaniem majątkiem spółki wymagałyby oparcia się na innym wiarygodnym materiale procesowym, którego jednak w sprawie zabrakło. Wbrew stanowisku apelacji dowodami takimi nie były bankowe zestawienia transakcji, z których nie wynikało a priori, że zarejestrowane w nich wypłaty gotówki nastąpiły w oparciu o dokumenty zawierające autentyczne, nie zaś podrobione, podpisy.

Istotne w sprawie było nadto ustalenie osoby, która potencjalnie dokonała przywłaszczenia (zagarnięcia) pobranych z banku pieniędzy, co mogłoby być pomocne w ustaleniu sprawcy przestępstwa, bądź innych jego form zjawiskowych. Sąd Okręgowy zasadnie jednak uznał powyższe okoliczności za nieudowodnione. Wprawdzie z oświadczeń pracownic powódki złożonych w toku postępowania karnego wynika, że syndyk pobierała z kasy Spółki nienależne jej kwoty, jednak z zeznań wskazanych świadków oraz z dokumentów zaliczkowych (k. 1365 – 1384 akt VIII Ka 491/09), nie wynika, by miało to miejsce w objętym pozwem okresie. Dowody te były nadto wystarczające jedynie do skazania pozwanej za przywłaszczenie mienia (art. 284 § 2 k.k.) w okresie do 8 lipca 2004 r. (wyrok, k. 547 - 549 akt IV Ds. 2/10, art. 11 k.p.c.). Wprawdzie raport kasowy spółki za sierpień 2004 r. wskazał na pobranie przez B. S. nienależnego jej wynagrodzenia w wysokości 69.000 zł, jednak dowód ten okazał się niewiarygodny. Opisane w dokumencie przepływy finansowe były niezgodne z rzeczywistością, co wyraźnie stwierdziła M. A.. Zaznaczyć trzeba, że ujęty w nim przychód 60.000 zł (k. 21), nie pokrywał się z informacjami zawartymi w wyciągach bankowych poświadczających wypłatę 100.000 zł (k. 26, 27). M. A. zeznając w postępowaniu karnym nie potrafiła wyjaśnić powyższych sprzeczności (k. 788 akt IV Ds. 2/10). Także z treści dokumentu obejmującego przeprowadzoną w sprawie karnej opinię biegłego z zakresu księgowości wynika, że dane ujęte w raportach kasowych nie odzwierciedlały rzeczywistego obrotu gotówką w Spółce (k. 1630 akt IV Ds. 2/10). Ekspert nie zajął też stanowiska odnośnie osoby, która mogłaby objąć władztwo nad pieniędzmi wypłaconymi na podstawie czeków. Wskazał jedynie, że potrzeby wydatkowe Spółki w okresie od lipca 2004 r. do września 2004 r. nie sięgały 130.000 zł, a pokrycia nie znalazły wydatki na kwotę 105.000 zł (k. 1630 akt IV Ds. 2/10). Nie sposób jednak uznać powyższe wyliczenie za miarodajne w przywołanej części, bowiem biegły oparł większość swoich wyliczeń na teoretycznych założeniach oraz stwierdził, że nie dysponował znaczną częścią dokumentów źródłowych, które pozwoliłyby na zweryfikowanie jego przypuszczeń (k. 1660, 1690 akt IV Ds. 2/10). Także H. K., księgowa Spółki, nie potrafiła określić, kto wszedł w posiadanie pobranych z banku pieniędzy, choć nie wiedziała na jaki cel miałyby zostać przeznaczona tak znaczna suma (k. 1422 akt IV Ds. 2/10).

Wbrew twierdzeniom powódki dowodem na okoliczność działania pozwanej z zamiarem kierunkowym popełnienia przestępstw oszustwa, przywłaszczenia lub kradzieży nie było też podpisanie przez nią bilansu zamknięcia postępowania upadłościowego oraz raportu kasowego za wrzesień 2004 r. (zarzut tiret 2 lit b). Dokumenty te wykazywały bowiem jedynie, że B. S. najpóźniej w dacie ich sporządzenia dowiedziała się o dokonanych wypłatach

z rachunku powódki na kwotę 130.000 zł (raport kasowy i bilans, k. 22, 35 – 36). Sama zaś wiedza o tym, nawet gdyby towarzyszyła jej świadomość, że pieniądze zostały wyprowadzone ze Spółki w wyniku przestępstwa, nie wypełnia znamion czynu zabronionego ustawą karną. Nie można wprowadzić wykluczyć, że B. S. działając sama bądź w porozumieniu z innymi osobami zagarnęła dochodzoną kwotę bądź jej część. Na tle dostępnego materiału dowodowego nie da się jednak także obalić hipotezy, że czynu tego dokonały inne osoby, bez jej udziału.

Sąd Apelacyjny zważył w oparciu o powyższe okoliczności, że wprowadzić fragmentaryczne ustalenia poczynione na podstawie dostępnego materiału dowodowego pozwalały na stworzenie prawdopodobnych hipotez odnośnie przestępczego objęcia władztwa nad kwotą 130.000 zł, jednak nie były one wystarczające, by przypisać popełnienie czynu zabronionego o określonych znamionach konkretnym osobom. Niweczy to możliwość uznania wymienionych wyżej przestępstw za istniejące (art. 1 § 1 k.k.). Wbrew zarzutom apelacji w sprawie nie można było też ustalić innych form zjawiskowych popełnienia występku, skoro byt samych czynów sprawczych miał charakter jedynie hipotetyczny (zarzut tiret 1).

Na marginesie Sąd zważył, że brak było możliwości przypisania pozwanej lub jej podwładnym innych przestępstw, które mogłyby skutkować powstaniem dochodzonej pozewem szkody. Wprawdzie bowiem popełnia występki, kto na podstawie faktycznego wykonywania zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby prawnej i przez nadużycie udzielonych uprawnień lub niedopełnienie ciężącego obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową (art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 308 k.k.), jednak skutek tego przestępstwa musi obejmować stratę w minimalnej wysokości 200.000 zł (art. 115 § 7 w zw. z § 5 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.). Tymczasem szkoda, której naprawienie obejmuje żądanie pozwu, wynosi co najwyżej 130.000 zł i brak jest danych, by po 8 lipca 2004r. (okres wcześniejszy był objęty zarzutem, za który pozwana została skazana w postępowaniu karnym), spółka poniosła inną jeszcze szkodę, której powstanie można powiązać z jej działaniem. Także art. 231 § 1 k.k. penalizujący zachowanie funkcjonariusza publicznego, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, nie obejmuje pozwanej, bowiem w okresie ewentualnego popełnienia rozważanego czynu syndyk nie był osobą objętą działaniem powyższego przepisu (art. 4 ust. 1 k.k. w zw. z art. 115 § 13 z 2004 r.).

Końcowo Sąd ocenił, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut oddalenia wniosku dowodowego zgłoszonego przez powódkę. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że okoliczność, którą miała wyjaśnić opinia biegłego księgowego, nie była sporna (zarzut tiret 2 lit. c), a szkodę poniesioną przez powoda stanowiła kwota 130.000 zł wypłacona z banku i niezwrócona Spółce.

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, że zarzut przedawnienia podniesiony na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. przeciwko roszczeniu powódki okazał się zasadny wobec niewykazania przesłanek art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.

Mając to na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości powódkę, która przegrała postępowanie odwoławcze. Wysokość zasądzonej kwoty wynika z treści § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tj. z dnia 25 lutego 2013 r., Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

(...)